Jan de Weryha - Wysoczański

Drewno - archiwum

wystawa rzeźby

Jan de Weryha - Wysoczański

Drewno - archiwum

wystawa rzeźby

Galeria Patio

04
05

Wyższa
Szkoła
Humanistyczno
Ekonomiczna
w Łodzi

Jan de Weryha - Wysoczański

Drewno - archiwum

Jan de Weryha - Wysoczański

Drewno - archiwum

PATIO
Galeria
Sztuki
Łódź
2005

Jan de Weryha-Wysoczański

artysta rzeźbiarz urodzony w Gdańsku, ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku.

Od 1981 roku żyje i pracuje w Hamburgu.

Artysta tworzy prace w drewnie. Są to formy minimalistyczne, w których łączy naturalne procesy natury z wolą racjonalnego tworzenia.

„Zaczynam się intuicyjnie zastanawiać nad możliwością ingerencji w drewno w takiej mierze by nie utraciło ono własnej tożsamości" mówi o swoich rzeźbach artysta.

Wprowadza określoną przez Minimal Art geometrię. Rzeźby jego są konfrontacją obrobionego i nieobrobionego przez rękę artysty materiału. Pozostawia on na drewnie ślady narzędzi rzeźbiarskich (dłuta, piła tarczowa). Dzięki tym zabiegom jego prace – na których refleksje świetlne i ciepłe barwy materiału współgrają ze sobą – jeszcze bardziej tętnią życiem.

Artysta czerpie z najprostszych wzorów natury, np. kopce mrówek, pszczele gniazda.

Jego konstrukcje przypominają często igloo, kolumny lub wieże.

Patrząc na dzieła Jana de Weryhy Wysoczańskiego odnosi się wrażenie niebywałej siły i mocy płynącej z natury. Jego prace inspirują widza do podjęcia dialogu prowadzonego od zawsze pomiędzy naturą a człowiekiem.

Archiwum bezczasowej czasowości

Drzewo rośnie bardzo powoli i żyje bardzo długo: kilkadziesiąt, nawet kilkaset lat. W porównaniu z powolnością wzrostu i długowiecznością drzewa życie ludzkie jest tylko krótką chwilką. Drzewa jak wiadomo żyją i umierają stojąc, a po śmierci, jakby na przekór skończoności, trwają dalej w innej postaci, ujawniając nagromadzony w nich przez dziesięciolecia potencjał. Drewno, jeden z najwspanialszych i najbardziej uniwersalnych organicznych materiałów, uzyskiwanych ze ściętego drzewa, opowiada historię jego życia, ujawnia rytm jego wzrostu, zapisany światłem słonecznym w jego słojach. Na artyście, decydującym się na pracę z drewnem, proces jego obróbki wymusza odpowiednie zachowania. Ponieważ drewno jest materiałem pierwotnym i powolnym, tak więc i transformacja kawałka drewna w dzieło sztuki też jest procesem powolnym, wymagającym cierpliwości, skupienia i szacunku dla materiału. W trakcie aktu twórczego drewno - dokument czasowości, czyli rytmiczności życia – zamienia się w bezczasową formę, zawierającą historię człowieka i natury. W wystawionym na pokaz drewnianym dziele sztuki spotykają się więc trzy historie: historia drzewa, artysty i widza, który w konfrontacji z tym - teraz już - dziełem kultury doświadcza czasowości swojego własnego naturalnego istnienia. Drewno jest także symbolem zmysłowości, gdyż żaden inny materiał nie wywołuje tyle sprzecznych skojarzeń: jest on szorstki i gładki, ostry i tępy, prosty i okrągły, twardy i miękki, ciepły i zimny, sprężysty i nieruchomy, jasny i ciemny, głośny i cichy. Te przeciwieństwa składają się na rytm drewna, element struktury czasu. Rytm drewna wpływa z kolei na jego formę, będącą swoistą melodią, środkiem artystycznego wyrazu. Forma jest więc wyrazem życia, kultura wyrazem jego natury. Od końca lat dziewięćdziesiątych ulubionym materiałem Jana de Weryhy-Wysoczańskiego jest drewno. Odkrywanie tajemniczej struktury i istoty drewna stało się dla niego z jednej strony programem artystycznym, z drugiej strony sposobem na życie, a w zasadzie z dala od życia, czyli głośnej, chaotycznej, powierzchownej codzienności i skomercjalizowanego rynku sztuki. Wybór drewna jako podstawowego środka artystycznej ekspresji był świadomym aktem sprzeciwu wobec otaczającej go rzeczywistości, metaforyczną deską ratunku przed – wymuszonym przez prozę życia – grożącym mu być może losem producenta artystycznej galanterii na sprzedaż. Był też próbą znalezienia sposobu na porządkowanie spraw tego świata, środkiem na opanowanie chaosu. Toczącemu się w zawrotnym tempie powierzchownemu życiu Jan de Weryha-Wysoczański przeciwstawił powolny, mozolny

i skomplikowany proces twórczy i badawczy, w którym, podczas ciężkiego, trwającego niekiedy kilka miesięcy wysiłku fizycznego i intelektualnego, powstawały skłaniające do medytacji dzieła o prostych kształtach i misternych powierzchniach, emanujące szorstkim pięknem i surową harmonią. To, że Jan de Weryha-Wysoczański zdecydował się na pracę z drewnem i w drewnie, było też zapewne konsekwencją jego doświadczeń, wyniesionych z przeszłości. Urodzony w 1950 roku w Gdańsku artysta, który w wieku 31 lat przeniósł się na stałe do Hamburga, studiował na wydziale rzeźby Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w rodzinnym mieście nad Motławą. Jego profesorami byli wybitni rzeźbiarze Alfred Wiśniewski i Adam Smolana, którzy z drewna tworzyli antropomorficzne rzeźby, nawiązujące do klasycznych posągów. Z gdańskiej uczelni dzisiejszy hamburski rzeźbiarz wyniósł więc doskonałe przygotowanie teoretyczne i praktyczne oraz - niezbyt często spotykaną w Niemczech - doskonałą znajomość artystycznego rzemiosła. Ponieważ jednak artysta ten jest obdarzony niezwykłą wręcz wyobraźnią przestrzenną, musiał się kiedyś zwrócić w kierunku form, sprawdzających się w wielkiej przestrzeni. Albowiem określenie Jana de Weryhy-Wysoczańskiego mianem rzeźbiarza to za mało, jest on rzeźbiarzem wielkiego formatu i architektem, będącym w stanie zagospodarować największe nawet wnętrze.

Zgodnie z naturą preferowanego przez siebie materiału, dzieła Jana de Weryhy-Wysoczańskiego powstają bardzo powoli, nad niektórymi z nich pracuje nawet przez dziewięć miesięcy, co sprawia, że mogą być traktowane jak istoty, narodzone z aktu twórczej kreacji. Wydobywane z wnętrza drewna formy noszą ślady używanych przez artystę narzędzi: piły, siekiery, dłuta, młotka. Pozostają tam na stałe, jako jego indywidualny charakter pisma, gdyż ich powierzchnie nie są ani polerowane ani wygładzane lub „upiększane" politurą: trwają więc w minimalnie zmienionej, ale ciągle jeszcze pierwotnej ekologicznej czystości. Gotowe prace w formie brył: prostopadłościanów, kręgów, piramid, kolumn, obelisków lub o kształtach do nich zbliżonych, nie są narracyjne, bo nic nie opowiadają, tylko zawierają w sobie ich historie. Naznaczone są bowiem śladami życia drzewa i śladami, pozostawionymi przez rękę artysty, zaś ich powierzchnie uzmysławiają historię ich powstania. Obłe lub kanciaste formy mogą także zostać odczytane jako symbole ziemi, księżyca, cmentarnych kopców i nagrobnych kamieni, czyli jako symbole trwania, wzrastania i przemijania. Niekiedy Jan de Weryha-Wysoczański opala lub wręcz nawet zwęgla poszczególne elementy lub całe swoje

obiekty. Zabieg ten powoduje, że drewno ze stanu roślinnego przechodzi do stanu zmineralizowanego: poprzez interwencję artysty roślina zamienia się w minerał. Dzięki właściwościom drewna starannie wykoncypowana i pozornie beznamiętna sztuka jest w rzeczywistości sztuką żywiołową, gdyż rzeźbiarz ingeruje w drewno tak, aby nie utraciło ono nic ze swojej tożsamości: *Funkcjonuje to w praktyce poprzez wprowadzanie surowych reguł, jakie musi wypertraktować artysta w swej empirycznej dyspucie podejmowanej z naturą. Pojawiają się wówczas określone rytmy, z drugiej jednak strony pewna monotonia. Tematyzuję oba te zjawiska próbą uwypuklenia trwającego procesu, zaskakującego pulsującym balansem. Równolegle wprowadzam określoną geometrię, pełną rzeczowego sposobu wyrażania, jakim urzekł mnie minimal art. Z drugiej strony interesuje mnie indywidualny, niepowtarzalny splot sztucznie stworzonych, lecz naturalnie działających drewnianych powierzchni, na których w niewielkim stopniu dostrzegamy ślady interwencji narzędzia*, mówi Jan de Weryha-Wysoczański, który w swojej pracy korzysta tylko i wyłącznie z drewna, pochodzącego z wiatrołomów lub wyrębów sanitarnych.

Sztuka, którą tworzy ten uniwersalny artysta, jest sztuką kontrastów. Minimalistyczna, czyli zuniformizowana i odindywidualizowana w formie, posiada zarazem maksymalnie zróżnicowane, indywidualne powierzchnie. Jest kontynuacją i wzbogaceniem minimal art, z którą łączy ją przede wszystkim mistrzowskie wykorzystanie i opanowanie przestrzeni. Obiekty Jana de Weryhy-Wysoczańskiego podejmują bowiem dialog z przestrzenią, są jakby jej przedłużeniem, gdyż przejmują niekiedy znaki, charakterystyczne dla wnętrza, w którym zostały ustawione, położone lub powieszone. Niektóre pokryte są delikatną siatką, przypominającą kontury cegieł na pomalowanym białą farbą murze. Jego ścienne obiekty pod tytułem „Drewniane tablice", z daleka wyglądają jak falujące tkaniny, z bliska jak tworzone pod koniec 18. wieku biblioteki drewna, zwane ksylotekami. Są coraz bardziej architektoniczne i coraz bardziej wychodzą w przestrzeń, wyglądają jak okna na fasadach z muru pruskiego, bramy w wiejskich zagrodach lub balkony w mieszkalnych blokach. Pobudzają fantazję, wywołując zaskakujące skojarzenia.

Jan de Weryha-Wysoczański jest artystą niezwykle twórczym i o nadludzkiej wręcz pracowitości: w ostatnich ośmiu latach stworzył ponad sto dzieł imponującej wielkości i jakości. Sto dzieł złożonych z kilkunastu a może nawet kilkuset tysięcy kawałków i kawałeczków drewna mającego kilkaset lat! Jedyne w swoim rodzaju archiwum bezczasowej czasowości.

© Urszula Usakowska-Wolff

Archive of timeless time finiteness

A tree grows very slowly and lives very long: several decades or several centuries. In comparison with a slow process of its growth and its longevity, the length of human life is nothing but a short moment. Trees live and die standing, and after their death, despite the finiteness of time, they keep on living in a different form, revealing the richness of potential accumulated for decades. Wood, one of the most exquisite and most universal organic materials, obtained from a fallen tree, reveals the story of a tree's life, exposes the rhythm of its growth, engraved with light in its growth rings. An artist, who chooses to work in wood, is forced to act in accord with its processing pace. Wood is primeval and slow-processed material, its transformation into a work of art is also a slow process, which demands patience, concentration and respect for the material. In the course of artistic act, wood, a document of time or rhythm of life, evolves into timeless form which records the history of human and nature. In a wooden work of art on exhibition, three stories melt together: the story of a tree, of an artist and of a spectator, who, confronted with the work of culture, experiences time finiteness of his own existence. Wood symbolizes as well sensuality; unlike any other material, it evokes many associations: it is both rough and smooth; sharp and blunt, linear and round, tough and soft, cold and warm, flexible and motionless, dark and fair, loud and quiet. This contrasts contribute to the rhythm of wood which is an element of time structure. Its rhythm influences its form, it is a kind of tune, a means of artistic expression. The form is also an expression of life, and the culture conveys its nature.

Since late 1990s, wood is a favourite material of Jan de Weryha-Wysoczański. Exploring its mysterious texture and essence of wood became, on one hand, an artistic credo of the artist, on the other hand, his walk of life, far from the life in noisy, chaotic, superficial reality of everyday life, and far from the commercialized market of art. His choice of wood as a main means of artistic expression was

a conscious act of protest against the reality around, the last hope of the artist for freeing himself from everyday life's necessities – like being a manufacturer of art-like accessories for sale. It was an attempt to find a way to tidy up the problems of the world, a way to control the chaos. Jan de Weryha-Wysoczański opposes the frantic pace of superficial existence to slow, strenuous and complicated process of research and creation, when, during the physical and intellectual effort, which lasts even a few months, the works of art of simple forms and intricate surfaces have been created – the works of art which encourage meditation and which emanate with rough beauty and simple harmony. The fact that Jan de Weryha-Wysoczański has decided to choose to work in wood could be also a consequence of his earlier experiences from the past. Born in 1950 in Gdańsk, the artist, who moved to Hamburg when he was 31, studied in the department of sculpture of Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (The National Academy of Fine Arts) in his hometown at the banks of the Moltava River. There he learned from the outstanding sculptors – professors: Alfred Wiśniewski and Adam Smolana, who created anthropomorphic sculptures in wood, which referred to classical statues. What the artist gained from the eduaction in Gdańsk is an excellent theoretical background and, what is quite uncommon in Germany, an excellent practical knowledge of sculpture craft. To call Jan de Weryha-Wysoczański a sculptor is not enough; he is as well a sculptor of grand format and an architect able to organize the biggest interior space.

According to the nature of his favourite material, works of Jan de Weryha-Wysoczański are being born slowly, some of them demand even a nine-month work, which makes them creatures born in the act of creation. The forms, extracted from the inside of wood, bore traces of tools used by the artist: a saw, an axe, a chisel and a hammer. They remain on his works forever, as the surfaces of Jan de Weryha-Wysoczański's works are not smoothed out, polished or embellished with French polish; his objects exist in minimally changed, but still primal ecological purity. The ready works, in solid forms of cuboids, circles, pyramids, columns or obelisks or in the similar forms, are not narrative because they do not tell any stories, they have stories deep-rooted in themselves. They are marked with traces of a tree's

life and with traces left by the artist, their surfaces make a spectator aware of the story of their creation. Their rounded or angular shapes can be also read as symbols of the Earth, the Moon, burial mounds and tomb stones, which are the symbols of lasting, growing and passing away. Sometimes Jan de Weryha-Wysoczański singes or chars individual elements or the whole objects. The process results into a transformation of wood from a vegetal state into mineral one, through the artistic interference the plant changes into a mineral. Because of wood qualities, a carefully thought-over and apparently unemotional art becomes impetuous, when the sculptor interferes into wood in such a way that he should not to lose anything in its identity: *It functions in practice due to introduction of strict rules, which an artist has to negotiate in its empirical dispute with nature. Certain rhythms emerge, on the other hand, some monotony prevails. I choose these two phenomena as subjects trying to highlight the process in progress, which is surprising with its pulsating balance. Simultaneously I introduce certain geometry, full of matter-of-fact ways of expression, which inspired me in minimal art. I am also interested in individual, unrepeatable tangle of artificially created, but naturally working wooden surfaces, where the traces of tool interference are minimal,* says Jan de Weryha-Wysoczański, who uses in his works only the wood obtained from blowdown trees or sanitary clearing.

The art created by this universal artist is an art of contrasts. It is minimalistic, which means both uniform and unindividualized in its form, but it characterizes with widely varied, individual surfaces. It is a continuation and enrichment of minimal art, it is related to it by its masterful use and control of space. The objects of Jan de Weryha-Wysoczański hold a conversation with the space, they are extension of the space, as they refer to signs, characteristic for the interior where they have been placed or hung. Some are covered with a delicate net which resembles outline of bricks on white painted wall. His mural works, entitled “Drewniane Tablice” (Wooden Boards), look from the distance like swaying cloths, in close perspective as libraries of wood called xyloteques, which were created at the end of the 18th century. They are more and more architectonical, they enter the space, they look like windows on the facades of Prussian walls, like gates in village fences or balconies in blocks

of flats. They stimulate imagination, evoking most surprising associations. Jan de Weryha-Wysoczański is an exceptionally creative artist, unbelievably hard-working. For the last eight years he has created more than one hundred works of impressive size and quality. Some of them are made of dozens, or hundreds of thousand tiny pieces of wood, more than several hundred years old. It is a unique archive of timeless time finiteness.

© Urszula Usakowska-Wolff

Jan de Weryha-Wysoczański

Drewno-archiwum

Kurator wystawy
Henryk Gac
Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski

Wystawa zorganizowana
przy współpracy
z Centrum
Rzeźby Polskiej
w Orońsku

Organizator
PATIO
Galeria Sztuki
Wyższa
Szkoła
Humanistyczno
Ekonomiczna w Łodzi
Rewolucji 1905 roku
numer 52

dyrektor artystyczny
Galerii Sztuki PATIO
Aurelia Mandziuk

PATIO

Jan de Weryha - Wysoczański

Drewno - archiwum

wystawa rzeźby

Jan de Weryha - Wysoczański

Drewno - archiwum

wystawa rzeźby